



**GENERALNY INSPEKTOR  
OCHRONY DANYCH  
OSOBOWYCH**

*dr Wojciech R. Wiewiórowski*

Warszawa, dnia 24 stycznia 2013 r.

DOLiS/DEC- 65/13/4299,4300,4301

dot. [...]

**DECYZJA**

Na podstawie art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 12 pkt 2 i art. 22 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w sprawie skargi Pana A.M., na naruszenie przez Pana M.J. oraz Pana W.S., administratorów strony internetowej [...] przepisów ustawy o ochronie danych osobowych przez „bezprawne opublikowanie kwoty otrzymywanego przez mnie [Pana A.M.] wynagrodzenia za pracę, bezprawne opublikowanie fotografii mojego [Pana A.M.] domu w K.” wraz z imieniem i nazwiskiem Pana A.M. na ww. stronie internetowej

**odmawiam uwzględnienia wniosku.**

**Uzasadnienie**

Do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wpłynęła skarga Pana A.M., zwanego dalej Skarżącym, na naruszenie przez Pana M.J. oraz Pana W.S., administratorów strony internetowej [...] przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.), zwanej dalej też ustawą, przez „bezprawne opublikowanie kwoty otrzymywanego przez mnie [Skarżącego] wynagrodzenia za pracę, bezprawne opublikowanie fotografii mojego [Skarżącego] domu w K.” wraz z imieniem i nazwiskiem Skarżącego na ww. stronie internetowej. Skarżący wniósł o nakazanie w drodze decyzji administracyjnej przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Do skargi załączył wydruki z ww. strony zawierające artykuły „U.”, „Ut.” i „S.”.

Z ww. artykułów wynika, że Skarżący jest zastępcą prezesa zarządu Spółdzielni. W artykule „U.” podano: „Wynagrodzenie zarządu ustala się według [...]”.

W artykule „Ut.” podano: „Do dnia [...] obowiązywał Regulamin zasad wynagradzania [...]”.

Z kolei w artykule „S.” podano: „[...] Ponadto jeździ do domu i z domu, i tam parkuje. (...)”. Pod tekstem zamieszczono dwa zdjęcia ww. zaparkowanego pojazdu: na pierwszym obok sklepu [...], na drugim widoczne są z prawej strony dwa piętrowe budynki o jasnej elewacji.

W udzielonych w sprawie wyjaśnieniach Pan M.J. oraz Pan W.S. podnieśli, że Skarżący jako wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej P. jest osobą publiczną: „Dlatego imię i nazwisko prezesa M. nie stanowi jakiegokolwiek tajemnicy. Nie mogliśmy podać kwoty jaką zarabia prezes M., ponieważ jej nie znamy. Nasze wielokrotne zapytania do spółdzielni i batalia sądowa przeciwko koledze wiceprezesa (...) zakończyły się jedynie udostępnieniem uchwały rady nadzorczej z krotnością (średniej płacy w spółdzielni) wynagrodzeń prezesów. Średnia płaca w spółdzielni nadal jest ukrywana. Dlatego nie znając wynagrodzenia wiceprezesa nie jesteśmy w stanie udostępnić »kwoty otrzymywanego przez niego wynagrodzenia za pracę«. (...) Nic nie wiemy na temat publikacji zdjęcia domu w K. Są natomiast zdjęcie samochodu [...] (...). Jeżeli wiceprezes wskaże, na którym zdjęciu i w którym miejscu zdjęcia jest jego dom, to możliwym jest jego rozmazanie lub zrobienie czarnej plamy. Nie przetwarzamy danych osobowych skarżącego, nie prowadzimy żadnych zbiorów danych osobowych. Strona internetowa [o adresie [...] - przyp. GIODO] jest społecznym projektem w ramach przeciwstawiania się patologiom w spółdzielni mieszkaniowej (...). Nie możemy udostępniać danych ze skargi nie znając ich tj. wynagrodzenia skarżącego lub też jakiegoś domu. Możemy jedynie pisać felietony z domysłami ile to może być. Cała strona ma na celu kontrolę poczynań władz spółdzielni (...). Prowadzenie społecznej strony spółdzielczej nie ma charakteru działalności zarobkowej, czy zawodowej. Spółdzielcy zaangażowani w projekt strony nie napisali statutu, w którym zawartoby cele statutowe. Skarżący nie zwracał się z wnioskami dotyczącymi funkcjonowania strony” [pisownia zgodna z oryginałem – przyp. GIODO].

Po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym Skarżący przesłał do Biura GIODO pismo, w którym stwierdził, że nie jest osobą publiczną. Podniósł ponadto: „Nie jest prawdą, jakoby średnia płaca w Spółdzielni była ukrywana. Jest to informacja powszechnie dla członków dostępna, a skoro wyżej wymienieni – jak sami przyznają – otrzymali informację o »krotności średniej płacy«, z łatwością mogli poznać wysokość mojego wynagrodzenia i tak też się stało. (...) znają kwotę mojego wynagrodzenia i kwotę tę podali. Co istotne, opublikowali tę informację na witrynie internetowej dostępnej dla wszystkich, a nie tylko dla (zainteresowanych ewentualnie) członków Spółdzielni Mieszkaniowej P. Podobnie rzecz się ma z – jak to zostało określone – »jakimś domem«. Panowie J. i S. doskonale wiedzą, że dom zilustrowany na zamieszczonym zdjęciu należy do mnie, ponieważ byłem przez jednego z nich śledzony i to on właśnie jest autorem rzeczzonego zdjęcia (...). Nie jest prawdą, że nie zwracałem się do ww. osób o zaniechanie naruszeń mojej prywatności. Czyniłem to bowiem niejednokrotnie – w kierowanych pismach, w ramach toczących się postępowań, a także przy okazji wydarzeń takich, jak obrady Walnego Zgromadzenia” członków Spółdzielni. Według Skarżącego o podejmowaniu takich działań świadczy jego pismo z dnia [...] grudnia 2009 r. do Pana W.S., w którym podniósł: „jeżeli w dalszym ciągu będzie Pan, posiłkując się kłamliwymi insynuacjami i nieprawdą (...), mnie oczerniać lub szkalować, będę zmuszony bronić mojego dobrego imienia na drodze sądowej”.

W dodatkowych wyjaśnieniach w sprawie Pan M.J. i Pan W.S. podali: „Nie jest nam znana średnia płaca w spółdzielni. Nie jest to informacja »powszechnie dla członków dostępna«. Jest to jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic”. Podnieśli: „Nie interesuje nas i nigdy nie interesował dom A.M., ani jakiegokolwiek elementy jego życia prywatnego. Interesuje nas spółdzielcza [...] kupiona (...) z pieniędzy spółdzielców, i którą przez długi czas używał on do prywatnych celów. (...) A.M. nie zwracał się dotychczas o usunięcie jego danych ze strony. Zgodnie ze zgłoszonymi obecnie postulatami A.M. na domu widocznym na zdjęciu zrobiliśmy stosowną plamę – co można w każdej chwili sprawdzić na stronie”. Powyższe zostało potwierdzone w toku postępowania - po sprawdzeniu ww. strony internetowej ustalono, że na ostatnim zdjęciu zamieszczonym w artykule „S.” widnieje

zaparkowany samochód oraz fragment domu, obok którego uczyniono czarną plamę – w miejscu, w którym na załączonym do skargi wydruku znajdował się drugi dom.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zważył, co następuje.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych jest organem do spraw ochrony danych osobowych. Do jego zadań, wg art. 12 pkt 1 ustawy, w szczególności należy kontrola zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami ustawy oraz z przepisami innych aktów prawnych, które dotyczą ochrony danych osobowych. Zgodnie z art. 22 ustawy postępowanie w sprawach w niej uregulowanych prowadzi się według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego [ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz.1071 ze zm., zwanej dalej Kpa – przyp. GIODO].

Podkreślić należy, że organ administracji publicznej może uznać stan faktyczny rozpatrywanej sprawy za ustalony jedynie na podstawie nie budzących wątpliwości dowodów i nie może w tym zakresie poprzestać na uprawdopodobnieniu, chyba że przepisy Kpa stanowią inaczej (np. art. 24 § 3 Kpa). Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 9 lipca 1999 r. (sygn. III SA 5417/98) uznał: „organ prowadzący postępowanie musi dążyć do ustalenia prawdy materialnej i według swej wiedzy, doświadczenia oraz wewnętrznego przekonania ocenić wartość dowodową poszczególnych środków dowodowych, wpływ udowodnienia jednej okoliczności na inne okoliczności”.

Zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej, wyrażoną w art. 7 Kpa, w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Realizację powyższego zapewniają zwłaszcza gwarancje zawarte w przepisach regulujących postępowanie dowodowe. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 26 października 1984 r. (sygn. II SA 1205/84, ONSA 1984, Nr 2, poz.98) orzekł: „Z art. 7 i 77 § 1 Kpa wynika, że obowiązek wyczerpującego zbadania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego ciąży na organie prowadzącym postępowanie administracyjne. Nie znaczy to, że strona jest zwolniona od współdziałania w realizacji tego obowiązku, zwłaszcza że nieudowodnienie określonej okoliczności faktycznej może prowadzić do rezultatów niekorzystnych dla strony”. Po wyczerpaniu możliwości dokonania niezbędnych dla podjęcia rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych organ prowadzący postępowanie jest uprawniony, a nawet zobowiązany do przyjęcia takiej wersji zdarzeń, która odpowiada logicznie pozostałemu materiałowi dowodowemu.

Mając na względzie powołane przepisy prawa, powyższe uwagi oraz ustalone okoliczności sprawy, stwierdzić należy, że Skarżący nie przedstawił dowodów na potwierdzenie okoliczności podniesionych w jego skardze na „bezprawne opublikowanie kwoty otrzymywanego przez mnie [Skarżącego] wynagrodzenia za pracę, bezprawne opublikowanie fotografii mojego [Skarżącego] domu w K.” wraz z imieniem i nazwiskiem Skarżącego na stronie internetowej o adresie [...]. Dowodów na powyższe nie stanowią załączone do skargi wydruki z ww. strony internetowej. Stwierdzić należy, że w zawartych w nich artykułach nie została podana kwota otrzymywanego przez Skarżącego wynagrodzenia za pracę, a jedynie przypuszczalna wysokość wynagrodzenia, jakie prawdopodobnie pobiera zastępca prezesa zarządu Spółdzielni, obliczona przez administratorów ww. strony internetowej na podstawie dostępnego im Regulaminu zasad wynagradzania i premiowania członków Zarządu Spółdzielni z 2001r. Nie została też opublikowana fotografia jego domu w K. wraz z jego imieniem i nazwiskiem. W artykule „S.” zamieszczono tylko informację na temat marki i nr rejestracyjnego pojazdu użytkowanego przez Skarżącego z tytułu zajmowanego stanowiska zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni. Z kolei na drugim ze zdjęć

opublikowanych pod tym tekstem widoczne są fragmenty dwóch budynków o jasnej elewacji bez wskazania, że któryś z nich stanowi własność Skarżącego. Dodać należy, że w toku postępowania prowadzonego przez GODO administratorzy ww. strony internetowej wskazali: „Zgodnie ze zgłoszonymi obecnie postulatami A.M. na domu widocznym na zdjęciu zrobiliśmy stosowną plamę (...)”, co znalazło potwierdzenie w ustaleniach organu.

Podkreślić ponadto należy, że jak wyjaśnili administratorzy ww. strony internetowej, Skarżący nie zwracał się do nich o usunięcie jego danych osobowych z tej strony. Skarżący zakwestionował wprawdzie to stanowisko, ale nie przedstawił dowodów, że podejmował takie działania, bowiem w mającym pełnić taką rolę piśmie z dnia [...] grudnia 2009 r. do Pana W.S. jedynie zastrzegł wystąpienie na drogę sądową w związku z naruszaniem jego dobra osobistego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje zatem, że przedmiotowe udostępnienie nie miało miejsca. W myśl art. 18 ust. 1 ustawy jedynie w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych Generalny Inspektor z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej, w drodze decyzji administracyjnej, nakazuje przywrócenie stanu zgodnego z prawem, w szczególności nieudostępnienie danych osobowych (pkt 2). W niniejszej sprawie ten przepis nie może więc znaleźć zastosowania.

Niezależnie od przedstawionego wyżej stanowiska wskazać warto, że w kwestii upublicznienia wynagrodzenia prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2001 r. (sygn. akt V CKN 440/00). Sąd stwierdził, że: „Podanie w prasie informacji o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia może nastąpić bez zgody osoby, której dotyczy, gdy pełni ona funkcję publiczną w rozumieniu art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz.24 ze zm.). Pełnienie funkcji prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej może być – w konkretnych okolicznościach – uznane za działalność publiczną w rozumieniu art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)”. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że „wykładnia językowa pojęć: osoba »powszechnie znana«, »publiczny«, »publiczność«, »funkcja« i »działalność« uprawnia do wyprowadzenia wniosku, że »działalnością publiczną« w rozumieniu art. 14 ust. 6 Pr. pras. jest także pełnienie przez powoda funkcji prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P. Ujawnienie zatem wysokości zarobków powoda (bez ujawniania przy tym intymnej sfery życia), wiążących się bezpośrednio z funkcją prezesa, a więc z działalnością publiczną, nie było bezprawne, a tym samym pozwany przez ten czyn nie naruszył prawa powoda do ochrony prywatności”.

Warto wskazać również na stanowisko prezentowane w doktrynie: „Jeżeli chodzi o ochronę prywatności, zarówno doktryna, jak i orzecznictwo wypracowały pewne reguły relatywizujące intensywność ochrony ze względu m.in. na takie okoliczności jak pozycja i funkcja społeczna danej osoby. Osoby, które ze względu na swój udział np. w życiu politycznym, kulturalnym, sportowym uzyskują status osób powszechnie znanych, stają się przedmiotem zainteresowania społeczeństwa, obiektem zainteresowania opinii publicznej, muszą liczyć się z pewnym osłabieniem ochrony ich życia prywatnego.(...) W kontekście takich rozwiązań należałoby zająć stanowisko, iż przepisy mające na celu ochronę danych osobowych nie powinny stać się podstawą do usunięcia lub zawężenia istniejących swobód, wyznaczonych przez inne przepisy prawne, w zakresie zbierania i udostępniania informacji na temat osób powszechnie znanych” (J.Barta,P.Fajgielski, R.Markiewicz, „Ochrona danych osobowych. Komentarz”, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2011, s. 289).

Mając na uwadze wyjaśnienia administratorów ww. strony internetowej, że jej prowadzenie nie ma charakteru działalności zarobkowej czy zawodowej ani nie służy realizacji jakichkolwiek

celów statutowych, powołać należy art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych, w myśl którego ustawę stosuje się do osób fizycznych i osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, jeżeli przetwarzają dane osobowe w związku z działalnością zarobkową, zawodową lub dla realizacji celów statutowych, które mają siedzibę albo miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, albo w państwie trzecim, o ile przetwarzają dane osobowe przy wykorzystaniu środków technicznych znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto art. 3a ust. 1 pkt 1 ww. ustawy stanowi, że nie stosuje się jej do osób fizycznych, które przetwarzają dane wyłącznie w celach osobistych lub domowych.

Niezależnie od powyższego, jeśli według Skarżącego działanie kwestionowane w skardze doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych, to roszczeń z tego tytułu może on dochodzić w trybie i na zasadach określonych w przepisach innych aktów prawnych, w szczególności ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) i ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w postępowaniu przed właściwym miejscowo sądem okręgowym. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych – którego zakres zadań określa art. 12 ustawy – nie jest organem właściwym do rozpatrywania tego rodzaju spraw.

W tym stanie faktycznym i prawnym Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych rozstrzygnął, jak w sentencji.

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych i art. 129 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego stronie niezadowolonej z decyzji przysługuje w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia prawo złożenia do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (adres: Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00 – 193 Warszawa).